

## Antropologiczne aspekty milczenia

### Anthropological aspects of being silent

TERESA OLEARCZYK

Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Polska  
tolearczyk@afm.edu.pl  
<https://orcid.org/0000-0001-6660-2379>

**Abstract:** The main research objective of the submission is to demonstrate the anthropological basis for silence. The paper uses a comparative method allowing an interdisciplinary treatment of the subject of the research. An attempt was made to apply the concept of dignity of the human person proposed by the Lublin-based personalist Adam Rodziński in the pedagogical and social contexts of the culture of silence. The cognitive results obtained support the conclusion that silence is an important factor in shaping the dignity of the subject understood as personality, in strengthening the individual's sense of their own dignity and in protecting their ontic dignity constituting the immanent value of human nature.

**Keywords:** silence; anthropology; personalism; dignity of the person

**Abstrakt:** Głównym celem badawczym artykułu jest wykazanie antropologicznych podstaw milczenia. W pracy zastosowano metodę porównawczą pozwalającą na interdyscyplinarne potraktowanie przedmiotu badań. Podjęto próbę aplikacji koncepcji godności osoby ludzkiej lubelskiego personalisty Adama Rodzińskiego w pedagogiczno-społecznych kontekstach kultury milczenia. Uzyskane wyniki poznawcze pozwalają sformułować wniosek, że milczenie jest istotnym czynnikiem kształtowania godności podmiotu rozumianej jako osobowość, wzmacniania poczucia własnej godności jednostki i ochrony jej godności ontycznej stanowiącej immanentną wartość natury ludzkiej.

**Słowa kluczowe:** milczenie; antropologia; personalizm; godność osoby

*Sztuka milczenia jest większą niż sztuka mówienia*

Artur Schopenhauer

## **Wstęp**

W ostatnich dziesięcioleciach w wielu dziedzinach coraz wyraźniej zajmujemy się hałasem, niepomni, że niezwykle ważnym i wcale niemarginalnym zjawiskiem jest milczenie. Dotychczas pojawiło się niewiele publikacji dotyczących milczenia, a przecież ono jest świadomym powstrzymaniem się od mówienia, zakłada więc obecność człowieka, w przeciwieństwie do ciszy, która może istnieć bez człowieka.

Celem tego artykułu jest próba spojrzenia na milczenie w kontekście godności osoby ludzkiej. Milczenie nie jest pojęciem, które można opisać w naukach humanistycznych w sposób precyzyjny. Inaczej postrzegają je filozofowie, teologowie, a jeszcze inaczej pedagodzy, psychologowie czy artyści. Dzięki metodzie porównawczej zastosowanej w artykule można uchwycić różnorodność podejścia do omawianego fenomenu.

Autorka zdaje sobie sprawę, że przedstawiona koncepcja kultury milczenia nie wyczerpuje wszystkich możliwości definicyjnych – jedynie skupia się na pedagogicznym i społecznym wymiarze. Dla autorki milczenie nie stanowi wyłącznie filozoficznej teorii. Jest ono jednym z tych zachowań (reakcji), które można zastosować w konkretnych dziedzinach życia jako pewnego rodzaju schemat działania dostarczający odpowiednich narzędzi do tego, by móc się rozwijać jako osoba ludzka.

## **I. Narracje o statusie osobowym człowieka, o godności osoby**

Człowiek odgrywa znacznie donioślejszą rolę we wszechświecie niż inne żyjące stworzenia. Tylko człowiek, poznając coraz to nowe aspekty świata, istotnie wpływa na otaczającą go rzeczywistość (Rodziński 1985).

Wobec powyższego nasuwa się pytanie, w jaki sposób można milczenie odnieść do praktyki życia indywidualnego i społecznego. Podstawową kwestią jest próba odpowiedzi na pytanie: Czy w sytuacji współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych istnieje droga wyjścia z kryzysu oparta na realizacji zasad i postulatów personalizmu Rodzińskiego?

Adam Rodziński był jedynym z polskich personalistów, który nadał wyjątkowe miejsce relacyjności osób. Ta koncepcja łączy go z Karolem Wojtyłą, który również zwracał uwagę na to, że człowieczeństwo nie ogranicza się jedynie do relacji z samym sobą. Dla obu filozofów równie istotna jest relacja

osoby ze światem zewnętrznym, a przede wszystkim z drugim człowiekiem. Mówiąc wprost, istotą „bycia sobą” jest „bycie dla innych”. W filozofii Rodzińskiego relacyjny sposób istnienia osób i związane z nim poszanowanie godności osoby wyznaczają moralną wartość działania (Gałkowski 2010).

Godność osoby ludzkiej jest wartością nadrzędną i może stanowić punkt wyjścia do rozwiązywania kryzysów w wychowaniu i we współczesnej kulturze społecznej. Wydaje się, że zastosowanie w codziennym życiu zasad wzajemnego szacunku i solidarności międzypersonalnej, powstrzymywania się od niepotrzebnych słów, które obniżają wartość osoby, może zmniejszyć lub nawet wyeliminować negatywne skutki skrajnego liberalizmu, indywidualizmu czy pragmatyzmu (Żmuda-Frydrychowska 2020).

Rodziński podkreśla, że wartość urzeczywistnia się dopiero wtedy, gdy człowiek zwróci na nią swoją uwagę, podejmie decyzję odnośnie do wykonania bądź niewykonania danego czynu. W doświadczeniu codziennym wiele rzeczy nazywamy wartościowymi ze względu na to, że stanowią one dla nas określoną wartość. Pytanie, czy kultura ciszy/milczenia może stać się pewnego rodzaju przewodnikiem prowadzącym do rozwiązywania problemów dostrzeganych w dialogu, w zachowaniu, we współczesnej kulturze społecznej, jest zatem uzasadnione (Rodziński 1985).

## 2. Milczenie formą komunikacji

Rozmyślanie zarówno nad milczeniem, jak i ciszą, inspirowało i nadal inspirowało myśl filozoficzną, a pojęcia te przenikają się, w związku z czym trudno snuć nad nimi oddzielne rozważania. Oba zjawiska mają podobne właściwości, trudno jest je niekiedy odróżnić, często słowa „cisza” i „milczenie” używane są zamiennie. Mimo to we współczesnej nauce zakres badań dotyczących tych pojęć cieszy się swoistą autonomią przedmiotu i używanych metod. Takie pole zainteresowań wymaga jednak wzmożonej ostrożności i rygoru myślenia, jeśli ma prowadzić do lepszego poznania zjawisk, a nie do ich zagmatwania. Wprowadzając rygor w poznaniu i myśleniu, tworzymy ryzyko eliminacji zjawisk w polu badawczym. Wiedza prowadzi zatem do ostrożności, uczy pokory w formułowaniu naszych sądów zestawionych z nieograniczonymi zasobami ciszy i milczenia.

Cisza współtworzy proces komunikacji, jest znakiem szczególnym komunikatów niewerbalnych, a także warunkiem budowania dobrych, zdrowych relacji, i przede wszystkim – wymaga od nas pewnego wysiłku (Wieja i Wieja 2002, 136). Milczenie, które przenika się z ciszą, można opisywać i definiować na wiele sposobów. Interesującą refleksję na jej temat poczynił francuski trapista Lucien Chenevière, a jego myśl to dobre wprowadzenie do interdyscy-

plinarnych analiz fenomenu milczenia: „Milczenie nie jest sprawą wyłącznie indywidualną, lecz ma szerszy, społeczny wymiar. Dzisiaj stało się zagadnieniem z zakresu ochrony środowiska naturalnego. W skupiskach wielkomiej- skich prowadzi się pomiary hałasu, wyznaczając w decybelach jego granice, których przekroczenie zagraża fizycznemu i psychicznemu zdrowiu społeczeństwa. Przestrzeganie ciszy weszło do przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. [...] W lasach, nad jeziorami i nad morzem tworzy się sfery ciszy, zarówno dla uszanowania praw drugiego człowieka do rekreacji, odpoczynku, jak i dla ratowania zagrożonych warunków rozwoju świata zwierzęcego” (Chenevière 1984, 136).

### 3. Milczenie a język

Według słowników języka polskiego milczenie to: „okres niezabierania głosu” czy „chwila ciszy, która zalega wokół” (*Mały słownik* 1999, 112). W milczeniu można trwać, zachowywać je lub przerwać, a ten, kto milczy, „nie nie mówi, nie wydaje głosu, nie odzywa się” (*Słownik szkolny* 1990). Milczenie wypełnia komunikację człowieka z samym sobą, co staje się coraz trudniejsze do zrozumienia dla współczesnego człowieka od początku życia wychowywanego w hałasie.

W językach klasycznych milczenie było wyrażane na różne sposoby, np. w grece jako ἀνέψιος (‘nie wyrażać’), εὐφημία (‘milczenie sakralne’), ἐπίστεμοζω (‘milczenie wymuszone’) czy też jako ἡσυχία (‘spokój’, ‘cisza’, ‘samotne miejsce’), z kolei w łacinie pojawiają się takie słowa jak: *placidus*, *silentium* czy *taciturnitas*. W wielu językach zachowała się różnorodność pojęć odnoszących się do milczenia, ciszy (np. w języku niemieckim), choć niestety można zauważyć zubożenie języków w tym względzie (Stachewicz 2012, 15).

Cisza i milczenie należą do najstarszych ludzkich pojęć związanych nie tylko z codzienną rzeczywistością, ale i abstrakcyjnym myśleniem. Analiza tych słów w poszczególnych językach zdradzałaby wiele o naturze człowieka i poszczególnych kultur. Często bowiem to, w jaki sposób mówimy o ciszy, świadczy nie tyle o niej, ile o nas samych. Podobną refleksję możemy przełożyć na całe kultury.

### 4. Milczenie wbrew hałasowi świata

Dramatem naszego świata wydają się hałas i przemoc. Jak piszą gwinejski duchowny arcybiskup Robert Sarah i francuski pisarz Nicolas Diat: „Jakimiż do-

broczyńcami są ci, którzy wagą swojego milczenia pełnią rolę tamy i falochronu, zatrzymują na sobie cały zgiełk przychodzący z zewnątrz czy z wewnątrz. Dzięki nim tafla wody zawsze pozostanie spokojna; łodzie nie łamią swoich kotwic; statki się nie zderzają” (Sarah i Diat 2017, 98).

Nieustanny napór negatywnych bodźców na psychikę człowieka, w tym epatowanie różnego rodzaju dźwiękami, jest przyczyną stresów i frustracji, co powoduje, że coraz więcej osób tęskni za spokojem i ciszą. Zmęczenie psychiczne dokuczające człowiekowi uaktywnia potrzebę odpoczynku w ciszy. Odsunięcie się od codziennego zgiełku w celu zrewidowania własnego życia może pomagać w rozwiązaniu nagromadzonych problemów. Człowiek poszukuje spokoju w ciszy i milczeniu.

Przejście od świata hałasu do świata milczenia oczywiście wcale nie oznacza, że nigdy nie należy mówić. Poszukuje się milczenia wtedy, gdy nie ma powodów, by zabierać głos. Milczenie w takim wypadku jest pewnym fenomenem ludzkiego „bycia” w świecie: środkiem ascezy, metodą doskonalenia wewnętrznego, która jest konieczna, żeby w sposób odpowiedzialny spotkać się z drugim człowiekiem. Jak kontynuują swoje rozważania Sarah i Diat: „w milczeniu człowiek zdobywa szlachectwo i wielkość tylko wtedy, gdy leżąc słucha Boga i adoruje” oraz „milczenie jest ważniejsze od jakiegokolwiek innego dzieła ludzkiego” (Sarah i Diat 2007, 79-80).

## 5. Przemilczenie

Współczesne milczenie perswazyjne jest wyrazem współczesnego dyskursu. Ta forma milczenia to w zasadzie przemilczenie, które wynika z w pełni zamierzonej przemyślności i strategii. Tego rodzaju przemilczenie jest narzędziem perswazji i manipulacji: „Milczenie czy widome zaniechanie w kontekście pewnych zachowań mogą być równie retoryczne, jak artykuł w gazecie wyrażający gniew ludu” (Blumenberg 1997, 100).

Długa jest lista przemilczeń z intencją perswazyjną lub manipulacyjną albo wywołania jakiejś reakcji u odbiorcy, albo zmiany w sytuacji, w której się znajduje. Zawsze w przypadku przemilczenia możemy zastanawiać się nad motywami (intencjami) rozmówcy (Warchała 2013, 465): „Do szeroko rozumianego milczenia i przemilczenia należałoby zaliczyć takie formy, jak przerwy w mówieniu, pauzy i pauzy wypełnione dźwiękiem parawerbalnym lub niewerbalnym, zamilknięcia, ale też milczenia przyzwalające na mówienie, przemilczenia kulturowo warunkowane naszym założeniem, że pewne rzeczy są na tyle oczywiste, iż nie ma potrzeby ich ujawniania bez wyraźnie innego celu niż wymiana informacji; zaliczymy tu także wszelkiego rodzaju pośrednie akty mowy, które polegają na wyrażeniu czegoś po to, aby świadomie

lub nieświadomie zakomunikować coś innego, co podlega tylko domysłowi” (Warchała 2013, 459).

Można się pokusić o stwierdzenie, że przemilczenie jest wyrafinowaną formą ciszy, która mocno modeluje rzeczywistość. Jest ono bardziej pojęciem natury psychologicznej, antropologicznej czy teorii komunikacji niż zjawiskiem akustycznym (o czym możemy mówić w przypadku ciszy i milczenia) lub filozoficznym w znaczeniu przestrzeni do kontemplacji i spotkania z sobą i Absolutem. Bardzo trafnie wskazuje na niejasny status ontologiczny przemilczenia językoznawczyni Krystyna Pisarkowa w klasycznym artykule *O komunikatywnej funkcji przemilczenia*, gdzie pisze: „[przemilczenie] jest jednostką komunikacji. Wygląda to na paradoks, ale jednostka ta prawdopodobnie należy do podstawowych odmian aktu mowy. Jest aktem performatywnym, czyli wykonawczym. Tak samo jak on nie musi być sądem. Nie musi być prawdą ani fałszem. Oczywiście różni się od kłamstwa. Na skali wymierzającej prawdziwość komunikacji, gdyby taka skala istniała, przemilczenie znalazłoby się między prawdą a fałszem, jednak nie byłaby to wartość neutralna, równa zeru. Przemilczenie wnosi informację i wpływa na odbiorcę. Świadomie dokonane, zamierzone przemilczenie jest równoznaczne z przekształcaniem rzeczywistości” (Pisarkowa 1986, 25).

## 6. Społeczny charakter milczenia

Milczenie może pomóc człowiekowi w wycofaniu się ze świata, w odcięciu się od hałasu i odnalezieniu spokoju i harmonii. Może też jednak mieć społeczny charakter, którego rozwój i pełnia dokonują się we wspólnocie. Ludzka postać milczenia jest rzeczywistością wspólnotową. Niemożliwe czasem jest odseparowanie i wyizolowanie zamilknięcia jako rodzaju antyprzestrzeni, często jest ono ważnym czynnikiem przestrzeni komunikacji ludzkiej. Jest również momentem odpoczynku w komunikacji, mobilizuje do rozważenia tego, co zostało wypowiedziane i co będzie powiedziane. Może być także chwilą kształtowania myśli (Handke 1999, 11).

W relacjach społecznych bywa integralnym komponentem niosącym prze-myślane znaczenie. I tak możemy zaobserwować milczenie ze wstydu, gdy człowiekowi nie pozostaje nic innego, tylko powstrzymać się od głosu w obliczu własnych działań. Częstym rodzajem milczenia bywa – co jest szczególnie dobrze znane pedagogom – powstrzymywanie się od mówienia z niewiedzy, gdy cisza ma zakryć braki w przygotowaniu i ukryć niedopełnione obowiązki. Milczenie bywa wyrazem nieśmiałości, której powody mogą być bardzo różne, począwszy od introwertyzmu, skończywszy na przeżytych traumach, ujawniających się właśnie postawą nieujawniania się. Szczególny rodzaj mil-

czenia wynika z mądrości, o czym wspomina biblijna Księga Przysłów: „Milczenie jest złotem, mowa jest srebrem”, „[...] Upadnie, kto wargi ma nierozsądne” (Prz 10,10), „Na wargach rozumnego jest mądrość, a kij na grzbiecie tego, komu jej brak” (Prz 10,13).

W relacjach społecznych milczenie związane jest ze słuchaniem. W komunikacji międzyludzkiej to właśnie w nim ujawnia się umiejętność słuchania innych i otwarcia się na treści przychodzące do słuchacza z zewnątrz i rodzące się w nim samym. Nieumiejętność zachowania milczenia i ciszy, równoczesne zabieranie głosu, gdy druga osoba mówi, jest nie tylko świadectwem braku wychowania, ale także brakiem szacunku dla innej osoby (Olearczyk 2021, 83).

Cisza i milczenie ma znaczenie nie tylko w komunikacji dwóch osób, ale także na poziomie rodziny, klasy, zakładu pracy czy całych społeczeństw. Rozumienie problemów zależy wszak od słuchania ze zrozumieniem, a słuchanie – od warunków zewnętrznych i wewnętrznych, z których do najważniejszych należy zapewnienie umożliwiającej dialog atmosfery wyciszenia (Adamska 2015, 115-131).

Milczenie bywa warunkiem spokojnej komunikacji. Nie ma zatem nic bardziej naturalnego, niż wymóg milczenia podczas dialogu, lektury, wypoczynku, ale także pracy w zależności od jej rodzaju. Milczenie to także integralna część samotności, chodzi o „ucieczkę od ludzi” bądź ekskluzję, odrzucenie, wyłączenie z grupy, bądź niezauważanie człowieka. Jest to samotność milczenia. Jednak w tym momencie dokonuje się przejście od milczenia społecznego do milczenia jako cechy dystynktywnej samotności (Kurczewska 2012, 496).

## 7. Milczenie a samotność

Milczenie i cisza często są związane z indywidualną ścieżką człowieka, szczególnie z jego pracą twórczą, np. pisaniem, komponowaniem muzyki czy też snuciem abstrakcyjnych koncepcji. Wielu czynnościom, które są formą ludzkiej aktywności, towarzyszy milczenie, co wskazuje na jego istotę, gdyż jest ono czymś więcej niż nieobecnością czy brakiem czegoś (np. słów, dźwięku, obecności). Milczenie i słowo, cisza i dźwięk należą do siebie i nie można ich rozdzielać. Moment milczenia nie ma w sobie niczego negatywnego, jest skrytością, w której zamyka się nieprzeczuwalna tajemnica obecności i to z tej tajemnicy czerpią samotni twórcy (Olearczyk 2021, 86).

Milczenie jest zatem twórcze. Przeżywane w ciszy wyznacza horyzont własnego istnienia, buduje człowieka, stanowi w pewnym sensie podłoże egzystencji człowieka, z drugiej strony stwarza przestrzeń ludzkiego doświadczenia. Milczenie może być doświadczone, „słuchane, można je postrzegać w całej złożoności form i kształtów, zależności i odniesień, jednakże nie spo-



sób go do końca zracjonalizować, ogarniając świat myśli, pojęć, definicji” (Olearczyk 2021, 86).

## 8. Milczenie etyczne

Wreszcie kategoria milczenia bywa rozpatrywana w trzech aspektach etycznych: jako obowiązek, cnota lub jako występki. Milczenie jest obowiązkiem, kiedy ktoś zobowiązał się do zachowania tajemnicy, szczególnie wtedy gdy niezachowanie milczenia naraża kogoś na cierpienie lub wyrządza mu krzywdę. Mówienie o czymś, co powierzone zostało komuś w zaufaniu, jest nieuczciwe. Powstrzymanie się od ocen i uwag raniących innego człowieka również wiąże się z milczeniem. Inny przykład obowiązku zachowania go dotyczy miejsc, w których regulaminowo lub zwyczajowo konieczne jest respektowanie ciszy. Przestrzeganie milczenia służy tu często jako środek kształtujący postawę skupienia i wyciszenia wewnętrznego (Dąbska 1975, 19).

W tym kontekście można mówić o milczeniu jako środku ascezy, która jednak nie odnosi się tylko do religijnego życia człowieka. Milczenie ascetyczne bywa stosowane jako metoda wewnętrznego doskonalenia się człowieka i służy pracy nad panowaniem nad sobą: w powściągnięciu ciekawości, gadulstwa, skłonności do osądzania innych, wyrabianiu siły woli, a także ułatwieniu skupienia i uintensywnienia przeżywania pewnych stanów świadomości. Prowadzi ono do wyrobienia cnoty milczenia, która służy dobru moralnemu. Pozwala osiągnąć umiejętność dochowania tajemnicy, co tym bardziej podnosi rangę cnoty, czyniąc ją heroiczną, gdy sytuacja nieujawnienia jakiejś informacji naraża osobę milczącą na cierpienia, których mogłaby uniknąć, gdyby nie milczała. Wspomniana cnota jest również wyborem postawy zwrócenia się ku innym. Ujawnia się ona w umiejętności słuchania drugich, otwarcia się na treści przychodzące do słuchacza z zewnątrz i rodzące się w nim samym (Dąbska 1975, 20).

Milczenie jako występki lub wina pojawia się wówczas, gdy należało mówić, a zaniechało się tego. W sytuacji wymagającej zabrania głosu zatajenie wiadomości dotyczących ważnej sprawy ściąga winę na osobę milczącą i pociąga za sobą przykre konsekwencje. Człowiek, który świadomie i dobrowolnie milczy, w sposób szczególny staje się współwinny przestępstwa tego, kogo ukrywa (Dąbska 1975, 21). Wykazuje brak odwagi cywilnej.

Milczenie w etyce ma dwa podstawowe wymiary: wewnętrzny, immanentny i zewnętrzny, transcendentny. Pierwszy wymiar wiąże się z tym, co niepoznawalne lub/i niewyraźne, co stanowi graniczość w etyce, co jest wpisane w etyczność jako taką (Stachewicz 2012, 8). Wymiar drugi to milczenie jako przedmiot oceny moralnej, dychotomizacja milczenia na dobre i złe, słuszne



i niesłuszne. Wymiar wewnętrzny jest zatem w sposób konieczny sprzężony z apofazą, prowadząc do ścisłego i organicznego wręcz związku etyki sygetycznej z apofatyczną. Stanowi on podstawowy zrąb zagadnień i problemów, które podejmuje w książce Lash (2009, 74).

Wymiar zewnętrzny milczenia w etyce ma już inny sens, ma pozaapofatyczną genezę i stanowi przedmiot naszej uwagi w wielu miejscach książki *Milczenie wobec dobra i zła*, począwszy od preliminariów. Niemniej ta warstwa etyki apofatycznej jest dla nas interesująca przede wszystkim w optyce fundamentalnej, choć elementy etyki normatywnej związane z milczeniem też się śladowo pojawiają. Są one jednak marginesowe, drugoplanowe i pełnią głównie funkcję obrazującą i wskazującą na nowe przestrzenie problemowe związane z etyką sygetyczną (Stachewicz 2012, 9).

## 9. Milczenie a filozofia

Filozoficzna kategoria milczenia bywa rozpatrywana na różnych płaszczyznach, np. w rozważaniach o jego istocie jako elemencie oddziałującym na człowieka, kształtującym jego moralność oraz przybliżającym go do Boga. W ciągu dziejów filozofowie przypisywali milczeniu funkcje poznawcze, etyczne, egzystencjalne czy komunikacyjne, jak to robił np. św. Augustyn, pisząc, że: „ruchy ciała są jakby naturalną mową wszystkich ludzi, polegającą na wyrazie twarzy, poruszeniach oczu, na różnych gestach, jak też na samym brzmieniu głosu, które ujawnia nastawienie wewnętrzne człowieka w prośbach, stwierdzeniach, odmowach i poleceniach” (Augustyn 2008, 26).

Dalej myśl św. Augustyna dotycząca milczenia wiąże to pojęcie z ludzkim sumieniem i duszą, które są skierowane ku prawdzie absolutnej, w której człowiek może usłyszeć Boga.

Nieco szerzej postrzega milczenie Blaise Pascal, według którego jest ono synonimem samotności (dającej spokój duchowi i myśli ludzkiej), skupienia i wyciszenia. Tenże spokój i poznanie prawdy o sobie samym są źródłem korzyści niesionych przez samotność i milczenie. Pascal rozumie milczenie również jako zachowanie tajemnicy. Tu odnosi się do kategorii etycznej, wskazując, że dyskrecja jest wypracowaną cechą. Pascal aspekt moralny milczenia dostrzega również w dobrej lub złej mowie. Lepiej milczeć, niż powiedzieć coś złego.

Filozof dostrzega jednak również negatywne strony milczenia, czyli obojętność wobec „niewygodnej” Prawdy. Opisuje je także jako ucieczkę przed możliwością konfrontacji czy obiektywnego oceniania jakiejś sytuacji. Ma ono także głębokie egzystencjalne uzasadnienie, które filozof tłumaczy w ten sposób: tylko w rzeczywistym mówieniu możliwe jest właściwe milczenie.

Aby móc milczeć, człowiek musi mieć coś do powiedzenia, tzn. musi dysponować właściwą i bogatą otwartością samego siebie (Płużański 1974, 123).

Problem milczenia w filozofii szczególnie łączył Martina Heideggera i Ludwika Wittgensteina. Sam Heidegger był nawet nazywany największym współczesnym filozofem milczenia (Bremer 2002, 132). Niemiec porusza ten temat, rozważając kwestie języka, mowy w odniesieniu do bycia, które dookreśla z niezwykłą oryginalnością: „Heidegger widzi milczenie jako istotową możliwość mówienia. Milczenie nie oznacza bycia niemym. Niemy ma raczej tendencję do mówienia. Nie tylko nie dowiódł on, iż potrafi milczeć, ale brak mu jakiegokolwiek możliwości, aby taki dowód przeprowadzić. Jak niemy nie pokazuje, że milczy, tak samo nie pokazuje tego także ktoś małomówny. Istnieje swoista logika zachowania milczenia, a ono samo może być widziane jako wychodzący poza i ponad słowa sposób mówienia. Heidegger piętnuje mowę, która popadła w degradującą służbę środkom masowej komunikacji, w której panoszy się uprzedmiotowienie jako dostępność wszystkiego wszystkim. Wychodząc od prawdy bycia, omawia pierwotną przynależność słowa do bycia. Przynależność tę przykrywa panowanie subiektywności, która następnie przedstawia się na zewnątrz jako opinia publiczna. Myśląc o prawdzie bycia, musimy zarazem wznieść na inny poziom namysł nad istotą języka. Nie może on być już tylko filozofią języka (*Sprachphilosophie*). Dlatego Heidegger wskazuje na istotny wymiar mowy i zadaje pytanie: jaki sposób bycia pozwala mowie być w danym wypadku naprawdę nowy?” (Bremer 2002, 133).

Podobnie jak Heideggera, również Wittgensteina można nazwać filozofem milczenia. Austriacki filozof, który pozostawił po sobie jedno główne dzieło: *Traktat logiczno-filozoficzny*, zawarł w nim rozważania na temat języka, a także *explicite* milczenia. Dzieło to zresztą kończy się zdaniem: „O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć” (za: Bremer 2002, 135). Natomiast najtrafniej myślenie ogólne Wittgensteina o milczeniu ujmują te słowa: „Odnosząc to, cośmy właśnie powiedzieli, do milczenia możemy skonkludować: nie potrafimy i nie chcemy wyjaśnić, czym jest milczenie, ale potrafimy opisać skutki milczenia. Milczenie należy do gry językowej a tym samym jest związane z naszą formą życia. Dlatego milczenie, podobnie jak słowa, posiada znaczenie. Opisując «używanie» milczenia poznajemy, czym ono jest” (Bremer 2002, 137).

Wittgenstein jest najbardziej znany ze słów: „Granice mego języka oznaczają granice mojego świata” (za: Bremer 2002, 136). W świetle tych słów i rozważań o milczeniu można pokusić się o wyrażenie duchowej intuicji, że za granicami naszego świata jest właśnie milczenie. Jest ono jednocześnie przestrzenią tajemnicy, gdzie ukrywają się idee, do których poznania dążymy: esencji człowieczeństwa, prawdy i absolutu.

## 10. Milczenie a popkultura

Współcześnie cisza jest wypierana i żyjemy w najbardziej hałaśliwych czasach w historii ludzkości, do czego przyczyniły się w dużej mierze wynalazki techniczne, także te, które sprawiły, że muzyka może być odtwarzana na masową skalę w parametrach przekraczających wytrzymałość ludzkiego słuchu. Cechami dystynktywnymi popkultury od lat 50. XX wieku są: szybkość, przepych, głośność, skandal, pogoń za nowością. Mimo to pojawiają się w popkulturze naturalne dla samej istoty człowieczeństwa dążenia do harmonii i spokoju. Wyrazem tego są klasyczne już piosenki, które przez współczesnych ludzi utożsamiane bywają z artystycznym wyrazem ciszy. Można przypuszczać, że jednym z takich utworów jest *Sound of silence* duetu Simon and Garfunkel wydany w 1965 roku.

Warto zatem na chwilę porzucić pole tradycyjnej filozofii i akademickiej myśli, żeby przyjrzeć się, co naprawdę zawierają teksty utożsamiane nieraz z ideą ciszy. I tak czwarta zwrotka *Sound of silence* brzmi:

„Fools” said I, “You do not know Silence  
like a cancer grows.  
Hear my words that  
I might teach you,  
Take my arms that  
I might reach to you.”  
But my words like silent raindrops fell,  
And echoed  
In the wells of silence

(Simon and Garfunkel)

W wolnym tłumaczeniu podmiot liryczny mówi: «Głupcy, czy nie wiecie, że cisza **roзраsta się jak rak** [wyróżnienie T.O.], posłuchajcie mnie, a będę was uczył, chwycicie mnie za ramiona, a obejmę was». Ale moje słowa padają jak krople deszczu i niosą się echem w studniach ciszy”.

W popkulturowym hymnie wcale nie ma więc pochwały ciszy, a mogłoby się tak wydawać, biorąc pod uwagę, jaką siłę oddziaływania ma ta piosenka. Większość z nas pamięta, że stała się ona lejtmotywem w czasie żałoby i zadumy po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza w styczniu 2019 roku. Cisza pojawia się tu jednak w pejoratywnym kontekście. Cisza w piosence rozrasta się jak rak. Czymś pozytywnym dla podmiotu lirycznego jest jego własny głos (głos piosenkarza, jak możemy domniemywać, interpretować). Głos podmiotu jednak nie dociera do odbiorców, lecz przegrywa z ciszą, która jest tu jak studnia... Można dopowiedzieć: głęboka, ciemna, niedostępna.

W świetle powyższego z łatwością można zauważyć, że mimo jakiegś podświadomej tęsknoty popkultury do ciszy skrywa ona lęk przed ciszą.

## **11. Negatywny aspekt milczenia**

O negatywnym aspekcie milczenia pisze Krystyna Adamska. W swoim artykule przedstawiła wyniki badań nad milczeniem w organizacji, rozumianym jako świadome powstrzymanie się od zabierania głosu w przypadku dostrzeżenia nieprawidłowości. Badania, które przeprowadziła na pracownikach różnych firm, wskazują na redukcję milczenia u osób uważnych społecznie oraz osób zajmujących stanowiska kierownicze (Adamska 2015, 115-131).

Negatywny aspekt milczenia, ujawniający się jako regres, widoczny jest w procesie nieprawidłowego wychowania dzieci. Występuje również jako mechanizm obronny (także u osoby dorosłej) wobec piętrzących się trudności życiowych. Milczenie regresywne jest instynktowną ucieczką wywołaną lękiem i ma służyć zabezpieczeniu się przed naruszeniem dobrego samopoczucia przez lekceważącą postawę innych osób. Odmianą negatywnego milczenia jest jego patologiczna postać, ujawniająca się w osobowości człowieka, częściej wśród skrajnie autystycznych schizofreników. Postawa ta polega na osłabieniu kontaktu człowieka z otoczeniem, zamknięciu się w sobie i na myśleniu oderwanym od rzeczywistości (Adamska 2015, 115-131; Olearczyk 2021, 87).

Milczenie jako występki lub wina pojawia się wówczas, gdy należało mówić, a zaniechało się tego. W sytuacji wymagającej zabrania głosu zatajenie wiadomości dotyczących ważnej sprawy ściąga winę na osobę milczącą, pociąga za sobą przykre konsekwencje. Człowiek, który świadomie i dobrowolnie milczy, w sposób szczególny staje się współwinny przestępstwa. Nie chodzi tu o formę donosicielstwa, ale o odróżnianie dobra od zła i podejmowanie właściwych środków zaradczych przeciw złu (Adamska 2015, 115-131).

## **12. Milczenie a najgłębszy wymiar człowieczeństwa**

Porzucając luźne, rozmaite dygresje na temat milczenia, na koniec należy zanurzyć się w milczeniu w celu poszukiwania esencji człowieczeństwa. Jak pisze Korneliusz Wencel, przedstawiciel jedyne go męskiego zakonu klauzury w Polsce: „Przestrzeń milczenia, napotykać na otwartą przestrzeń ludzkiego ducha, wywołuje rezonans, którego skutki dla egzystencji człowieka pozostają nieprzewidywalne” (Wencel 2001, 27). Dzieje się tak, gdyż milczenie jawi się najczęściej jako jeden ze środków ostatecznych, granicznych – milczy się wobec tajemnicy, w milczeniu wskazuje się na coś, czego nie da się

wyrazić w języku, gdy dochodzimy do wittgensteinowskiej granicy naszego wewnętrznego świata.

Istnieje wiele postaci milczenia, które nie są sobie równe, lecz różnią się między sobą, tak jak różnią się między sobą ludzie ze swoim wyglądem, charakterem, wrażliwością i zdolnościami. Ważne jednak tutaj jest milczenie, które pomaga człowiekowi komunikować się z samym sobą, uświadamiać zachodzące procesy psychiczne, prowadzi go do jego jestestwa, a także jest niezbędnym narzędziem do porozumienia z Bogiem.

Konotacje „człowiek – milczenie – Bóg” od wieków zajmują teologów, artystów i filozofów. W świecie odkrywamy wiele postaci milczenia, które wskazują nam na milczenie Stwórcy (Merton 2012, 38). Milczenie jest częścią natury Boga, jest Jego prostotą (Merton 1989, 290). I mimo że wielu zwykłych ludzi słynne „milczenie Boga” napęłnia strachem i beznadzieją, to – znów odwołując się do słów polskiego kameduły – należy porzucić lęk, gdyż w przestrzeni milczenia nie ma chaosu ani niepokoju: „prostota i czystość milczenia kreuje właściwy horyzont oglądu i kontemplacji piękna, zapewniając tym samym poznanie i zrozumienie rzeczywistości” (Wencel 2001, 20). Milczenie można rozpatrywać jako pewien fenomen ludzkiego bycia w świecie, jako środek ascezy, metodę doskonalenia się wewnętrznego.

Człowieka zanurzającego się w milczeniu należy postrzegać jako poszukującego siebie, prawdy i Boga. Tego rodzaju milczenie nie może być przerażające i destrukcyjne, gdyż wynika ono z wolnej woli. Taka jego postać może być odczytywana jako pochodząca z nieskończonego źródła Absolutu. Biblia mówi o milczeniu Boga, które jest odczytywane jako tajemnica. Prowadzi więc ono człowieka do zadumy nad samym sobą, sensem swojego życia, do rozważań nad tajemnicą, a przez to i do spotkania z Bogiem, które to spotkanie umożliwi całkowite duchowe spełnienie człowieka.

## Zakończenie

Jak pokazano w niniejszym artykule, milczenie może być postrzegane w bardzo rozmaity sposób i może odgrywać fundamentalną rolę w duchowości człowieka, komunikacji z innymi ludźmi czy wreszcie jako element mający wymiar społeczny. Wszystkie te jego aspekty dotyczą esencji człowieczeństwa.

Nawiązując do teorii godności osoby ludzkiej Adama Rodzińskiego, milczenie należy ująć jako jedną z wartości nadrzędnych, które tę godność kształtują. Sprzyja bowiem „byciu sobą” i „byciu dla innych”, ponieważ pomaga wsłuchaniu się w głos własnego sumienia, a także w głos innego człowieka, co hamuje pokusę bezprawnej ingerencji, naruszającej godność drugiej oso-

by. Szczególnie w sytuacjach kryzysowych może pomagać w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, a także konfliktów w sferze społecznej. Może też pomagać kształtować własną godność rozumianą jako osobowość, można w nim wzmacniać poczucie własnej wartości i zrozumieć potrzebę ochrony godności ontycznej jako immanentnej wartości natury ludzkiej.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamska, Katarzyna. 2015. Milczenie w organizacji. Rola uważności społecznej i czynników kontekstowych. *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, Roczniki Psychologiczne*, 1, 115-131.
- Augustyn. 2008. *Wyznania*, tłum. Michał Bohusz Szyszko. Warszawa: Hachette.
- Blumenberg, Hans. 1997. *Rzeczywistości, w których żyjemy*, tłum. Wanda Lipnik. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bremer, Józef. 2002. Martin Heidegger i Ludwig Wittgenstein o milczeniu. *Forum Philosophicum*, 7, 123-152.
- Chenevière, Lucien. 1984. *Rozmowy o milczeniu*, tłum. Maria Szczepan. Kraków: Wydawnictwo oo. Karmelitów Bosych.
- Dąbmska, Izidora. 1975. O funkcjach semiotycznych milczenia. W: Izidora Dąbmska. *Znaki i myśli. Wybór pism z semiotyki teorii nauki i historii filozofii*. Warszawa–Poznań–Toruń: PWN.
- Gałkowski, Jerzy. 2010. *Osoba – moralność – kultura. O filozofii Adama Rodzińskiego*. Dostęp: 5.03.2019. [https://www.kul.pl/osoba-moralnosc-kultura-o-filozofii-adama-rodzinskiego,art\\_28112.html](https://www.kul.pl/osoba-moralnosc-kultura-o-filozofii-adama-rodzinskiego,art_28112.html).
- Handke, Kwiryna. 1999. Między mową a milczeniem. W: *Semantyka milczenia. Zbiór studiów*, red. Kwiryna Handke. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kurczewska, Joanna. 2012. Narody i przemilczenia. *Przegląd Filozoficzno-Literacki*, 4(35), 485-504.
- Księga Przysłów. W: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. Poznań: Pallottinum.
- Merton, Thomas. 1989. *Nikt nie jest samotną wyspą*, tłum. Maria Morstin-Górska. Poznań: Zysk i S-ka.
- Milczenie [hasło]. 1999. W: *Mały słownik języka polskiego*, red. Stanisław Skorupka, Halina Auderska i Zofia Łempicka. Warszawa: PWN.
- Olearczyk, Teresa. 2021. *Między hałasem a ciszą*. Kraków: Vistulana.
- Olearczyk, Teresa. 2020. Silence and Human Development [Cisza w rozwoju człowieka]. *Pedagogia Christiana*, 1(45), 53-65.
- Olearczyk, Teresa. 2010. *Pedagogia ciszy*. Kraków: WAM.
- Pisarkowa, Krystyna. 1986. O komunikatywnej funkcji przemilczenia. *Roczniki Prasoznawcze*, 1(107), 27-34.
- Rodziński, Adam. 1985. *Osoba i kultura*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Rodziński, Adam. 1989. *Osoba, moralność, kultura*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Sarah, Robert i Nicolas Diat. 2017. *Moc milczenia*, tłum. Agnieszka Kuryś. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Stachewicz, Krzysztof. 2012. *Milczenie wobec dobra i zła. W stronę etyki sygetycznej i apofatycznej*. Poznań: Wydział Teologiczny UAM.
- Warchał, Jacek. 2013. Kilka uwag o milczeniu. *Konteksty Kultury*, 10(4), 458-468.
- Wencel, Korneliusz. 2001. *Milczenie*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Wieja, Alina i Henryk Wieja. 2002. *Małżeństwo, o jakim marzymy*. Ustroń: Koinonia.

Żmuda-Frydrychowska, Barbara. 2020. *Personalizm Adama Rodzińskiego wobec wyzwań współczesnej kultury*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

**TERESA OLEARCZYK** – dr hab., prof. KAAFM, Absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktor habilitowany; nauczyciel akademicki na krakowskich uczelniach: Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej (Uniwersytet Pedagogiczny), Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej (Akademia Ignatianum), Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (Krakowska Szkoła Wyższa). Przewodnicząca Rady Nauki Dyscypliny Pedagogika w KAAFM (od maja 2020); członek Rady Redakcyjnej „Hejnału Oświatowego”; inicjatorka i prowadząca Salon Edukacyjny Krakowa (od 2006 w KAAFM) oraz Akademię Dobrych Manier (w Zamku w Niepołomicach od 2012). Autorka publikacji z zakresu pedagogiki, teorii wychowania, pedagogiki rodziny, pedagogiki ciszy.